




TOMASZ WICHERKIEWICZ

 <https://orcid.org/0000-0003-3163-0454>

Uniwersytet Hokkaido  
Sapporo

Uniwersytet im. A. Mickiewicza  
Poznań

## Języki regionalne w Polsce na tle europejskim – z perspektywy glottopolitycznej i ekolingwistycznej

Regional languages in Poland against a European background  
– from the point of view of glottopolitics and ecolinguistics

**Abstract:** The paper discusses and analyses the situation of regional languages in Poland against the background of phenomena taking place in Europe. The phenomena discussed include language extinction, language revival and raising the prestige of linguistic varieties generally considered inferior to recognised languages, i.e. state, national or official ones.

**Key words:** regional languages, glottopolitics, ecolinguistics, language extinction, language revival

### Wprowadzenie

Wraz z nasileniem trendów globalizacyjnych w świecie przełomu XX i XXI w., zarówno repertorium, jak i zakres dywersyfikacji odmian językowych ulega obecnie znacznym zmianom o dynamice przeciwnie skierowanych tendencji. Z jednej strony we wszystkich regionach świata obserwuje się gwałtownie przyspieszające procesy wymierania języków, przybierające rozmaite formy i wymiary, a tematyce zagrożenia, wymierania, dokumentowania i tzw. rewitalizacji języków zagrożonych wymarciem poświęca się w ostat-

nich latach coraz więcej projektów i programów działań, zarówno o charakterze lingwistycznym, jak i pozajęzykoznawczym<sup>1</sup>. Kierunek przeciwny to dające się zauważyć zwłaszcza w Europie tendencje do podnoszenia prestiżu odmian językowych, traktowanych wedle szerzej rozpowszechnionych opinii jako podrzędne w stosunku do uznanych języków (państwowych, narodowych, oficjalnych). Druga z zakreślonych tendencji – podnoszenie prestiżu dotychczas nieuznawanych etnolektów (przynajmniej w powszechniejszym zakresie) – tłumaczona bywa jako pochodna trendów „lokalizacyjnych” przeciwnych do tych globalizacyjnych na gruncie procesów socjolingwistycznych oraz językowo-politycznych (glottopolitycznych). Syntezę obu tych tendencji oraz ich skutki dla wykształcania nowych języków (w rozumieniu *Ausbau* Heinza Klossa – zob. dalej) Peter Trudgill (2004) określa jako „socjolingwistyczną globalizację”.

Konfrontacji i w pewnym sensie ogólnej syntezie tych, zdawałoby się, przeciwstawnych tendencji przygląda się autor artykułu, szczególną uwagę zwracając na fenomen języków regionalnych w Europie.

Ponieważ tekst ten powstawał w drugiej połowie 2016 roku<sup>2</sup>, wpływ na ówczesne poglądy i konstatacje autora miała szybko i radykalnie zmieniająca się w Europie i świecie waga narracji etnicznych i etniczno-językowych na poziomie lokalnym, regionalnym, narodowym i ogólnoeuropejskim. Należałoby zatem już w niedalekiej przyszłości przyrzeć się badawczo wpływowi debat i szeroko rozumianych dyskursów publicznych, jawnych i niejawnych ideologii państw i społeczeństw narodowych, ich polityk historyczno-etnicznych na status, prestiż, postawy i ideologie językowe wewnątrz i w odniesieniu do autochtonicznych społeczności i języków mniejszościowych oraz regionalnych oraz poddać ten wpływ dogłębnej analizie. W typologiach socjolingwistycznych i glottopolitycznych konstelacji języków „mniej używanych” w Europie (np. Wicherkiewicz 2003; 2011) próbowano określić kryteria typowe dla tych (i kilku innych, jak np. zminoryzowane języki oficjalne, języki nieterytorialne, języki migowe, mikrojęzyki) sytuacji języko-

---

<sup>1</sup> Więcej na ten temat można znaleźć m.in. w kompendium *Języki w niebezpieczeństwie* dostępnym w rozmaitych wersjach językowych (np. <http://pl.languagesindanger.eu>), jak również w tomie: Olko, Wicherkiewicz, Borges 2016.

<sup>2</sup> Z rozmaitych przyczyn, które określić można zbiorczo „spłotem pechowych okoliczności”, tekst niniejszy nie znalazł się w tomie *Polonistyka na początku XXI wieku. Diagnozy – koncepcje – perspektywy*, t. 4. *Pogranicza, mniejszości, regiony. Etnolingwistyka* (Tambor 2018) [za co jako redaktorka tamtego tomu i współredaktorka niniejszego numeru „Postscriptum Polonistycznego” jeszcze raz Autora bardzo przepraszam – J.T.J.].

wych. Zdecydowana większość z nich, jak zwykle przy tego typu taksonomiach czy przyporządkowaniach, miała charakter pozajęzykowy.

## Języki Europy państw narodowych

Często wciąż podtrzymywaną argumentacją pozalingwistyczną jest pozornie udowodniona wizja Europy jako stosunkowo spójnej, bo powielającej struktury polityczno-narodowe, administracyjne i nierzadko ideologiczne kompozycji języków (z rzadka urozmaicanej folklorystycznie barwiącymi ją pozostałościami odmian dialektalnych). W myśl narzucanego wciąż przez wiele agend rządowych, w tym i narodowe instytucje planowania językowego, postrzega się ustalone od dawna jednostki geopolityczne jako niezmiennie i „ze swej natury” homogeniczne. Jednostki te – oparte na ideologicznych konstruktach *Völker/Nationen* autorstwa Johanna G. Herdera – były i są koncepcjami Wilhelma von Humboldta przenoszonymi na składniki (wizji) świata języków narodowych. Wizje takiego świata – początkowo w wymiarze europejskim, z czasem zaś wraz z kolonialną i postkolonialną ekspansją ideologii z politycznego centrum kontynentu na jego peryferie, a potem i cały glob – wzmocniła rewolucja francuska i jej idea oraz polityczna pragmatyka *nation-état*. Nałożenie się filozoficzno-językowych interpretacji świata według odziedziczonego po Wielkiej Rewolucji organicznego nacjonalizmu oraz nowożytnego językoznawstwa europejskiego – zwłaszcza ideologii językowej i etnolingwistycznej wizji świata Humboldta oraz teorii i praktyki hierarchizacji języków w postaci rozłącznych drzew genealogicznych Augusta Schleichera – stworzyło wyobrażenie poukładanego „raz na zawsze” repertuaru narodowych języków Europy i nieuporządkowanego świata języków „egzotycznych” poza nią.

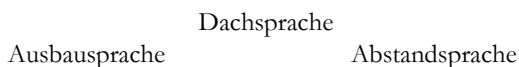
To założenie skłaniać powinno językoznawców – zwłaszcza zajmujących się socjolingwistyką, polityką językową i tożsamością językową – do dokładniejszego przyjrzenia się szczególnej w praktyce europejskiej polityki językowej (o)pozycji języków: z jednej strony języków „narodowych”, z drugiej zaś odmian o statusie określanym jako wspomniane już wcześniej „języki mniej/rzadziej używane” (obejmujących języki regionalne i regiolekty, dialekty i poddialekty, lekty w ogóle, narzecza, gwary, *patois* itp.).

Potrójna równoległość: *langue* ↔ *nation* ↔ *état* [↔ *langue (nationale)*] kształtowała etnopolityczną i glottopolityczną historię nowożytnej Europy aż po

schyłek XX wieku, pokrywając kontynent siatką granic polityczno-administracyjnych, które skutecznie zastępowały np. ważne w jej językowej historii wiązki izoglotyczne (np. *linie: benracka, Uerdingen, Speyer, Joreta, Jirečka, skańsko-smalandszka* i inne), a kontynuualna rzeczywistość językowa została w ten sposób dopasowana do granic politycznych. Te uproszczenia geolingwistycznej struktury Europy przyczyniły się do zubożenia jej różnorodności językowej, nie tylko pod względem ilościowym, ale i jakościowym, skutkując osłabieniem potencjału wielu odmian językowych i przyspieszającym wzrostem stopnia zagrożenia języków na skalę dotąd w historii nienotowaną.

### *Ausbausprache/Abstandsprache a Dachsprache*

Wydaje się, że problemu statusu językowego jakiejś odmiany nie da się w kontekście europejskim omawiać bez odniesień do modelu



autorstwa Heinza Klossa (i Žarka Mułjačića), zaproponowanego w celu możliwości socjolingwistycznej analizy i klasyfikacji statusu odmian językowych na pograniczu, pomimo dychotomicznego podziału na autonomiczne języki z jednej, a dialekty z drugiej strony. Zastosowana przez Klossa (1967; 1987) terminologia pokazywała dwa różne instrumentaria kryteriów i argumentów umożliwiającą określenie statusu językowego: jedno oparte na funkcjach społecznych języka, drugie – na obiektywnych cechach strukturalnych/wewnątrzjęzykowych. Konieczne do zinterpretowania sytuacji obu pozostałych pojęcie *Dachsprache* wprowadził Mułjačić (1986) w znaczeniu „języka parasolowego”, czyli dominującego socjolingwistycznie nad występującymi na jego terytorium (pod jego „dachem”) odmianami językowymi. Ten ostatni jest językiem standardowym w odniesieniu do (grup) dialektów występujących zwykle w kontinuuach, nawet gdy zróżnicowanie tych dialektów i ich dystans geolingwistyczny nie pozwala na wzajemną porozumiewalność. *Dachsprache* może stanowić obiekt planowania językowego, zwłaszcza gdy nowa, endogenna jego forma ma zastąpić formę egzogenną. *Ausbausprache* znaczy „język przez rozwój” i określa odmianę spokrewnioną ze swoją *Dachsprache*, która osiągnęła status języka dzięki standaryzacji, jest nauczana w szkołach, używana jako język pisany w szerszym zakresie funkcji (poliwa-

lencja funkcjonalna). *Abstandsprache* znaczy „język przez dystans”, co charakteryzuje odmianę tak obiektywnie strukturalnie różną od *Dachsprache*, że nie może być ona uważana za jego dialekt. Kloss nie precyzował, jak ów dystans językowy mierzyć, aczkolwiek kryterium często przywoływanym była i jest (omawiana już wcześniej krytycznie) wzajemna porozumiewalność między użytkownikami dwóch odmian językowych. Kloss posługiwał się także pojęciem „dialektyzowanych *pseudo-Abstandsprachen*” w odniesieniu do odmian tak różnych od swoich *Dachsprachen*, iż winny być one traktowane jako odrębne języki „przez dystans” (*Abstandsprache*), jednak kontekst społeczny sprawia, iż są traktowane jak dialekty owych *Dachsprachen* – co w większości wypadków odpowiada sytuacji regionalnych języków kolateralnych.

### Języki regionalne w polskiej i europejskiej polityce językowej<sup>3</sup>

W polskiej filologii pojęcie „języka regionalnego” zostało użyte przez Alfreda Zarebę (1988), który potraktował je jako funkcjonalnie synonimiczne ze „(słowiańskimi) mikrojęzykami literackimi” Aleksandra M. Duliczenki (Дуличенко 1981; 1998), przeciwstawiając kryteriom, stosowanym przez tego ostatniego, cechy stanowiące o literackości języka, wyznaczone przez Aleksandra Isačenkę (1975) oraz Petera Rehdera (1984–1985):

1. Poliwalencję języka literackiego, tj. spełnianie wymogów językowego obsługiwanego wszystkich zakresów komunikowania się w życiu narodu.
2. Występowanie normy we wszystkich płaszczyznach języka, tzn. w zakresie ortografii, wymowy, gramatyki i słownictwa.
3. Powszechność użycia języka przez wszystkich członków danej społeczności (zwykle, choć nie zawsze, narodowej).
4. Pełne zróżnicowanie stylistyczne (tzn. istnienie stylów funkcjonalnych).

Wymóg poliwalencji, o ile sam w sobie zrozumiały i akceptowalny, wykorzystuje w odniesieniu autorów pojęcie narodu, czym powraca do uzasadniającej funkcjonowanie języków retoryki, opartej na ideologii państwa narodowego. Jednak, jak się wydaje, „obsługiwanie wszystkich zakresów komu-

---

<sup>3</sup> Ten rozdział tekstu oparto w znacznej mierze na monografii Wicherkiewicz 2014.

nikowania się w życiu narodu” w przypadku języków regionalnych nie jest nawet warunkiem koniecznym ich rozwoju i funkcjonowania w formie języka literackiego czy ogólnego, jako że *ex definitione* wiele owych zakresów obsługiwanych jest przez dominującą *Dachsprache*. Wymóg występowania normy we wszystkich płaszczyznach języka jest również niejako antynomiczny dla charakteru wielu mniejszościowych języków Europy w ogóle, które funkcjonują jako kontynualne zespoły dialektów i adaptowana dla nich ortografia ma siłą rzeczy umożliwiać zapis form dialektalnych i interdialektalnych. Zauważyć jeszcze koniecznie należy, iż przeszkodą w spełnieniu zakreślonych wymogów przez mikrojęzyki jest oczywisty zespół faktów pozajęzykowych wynikających z ich funkcjonowania w obrębie struktur polityczno-narodowych innych języków (*Dachsprachen*).

Skonfrontowane z ustaleniami Aleksandra Isaczenki i Petera Rehdera kryteria Aleksandra Duliczenki (oraz z sytuacją regionalnych i mniejszościowych języków Włoch) Alfred Zareba spróbował zastosować do odmian regionalnych w Polsce: kaszubszczyzny czy laszczyzny. Poza kryteriami naukowymi Zareba obracał się jednak bezustannie w kręgu terminologii „narodowej” i odniesień do niej (w postaci „niepokojów” o status dialektów laskich czy przytaczanych przy okazji statusu językowego kaszubszczyzny prób „utworzenia przez hitlerowców tzw. *Goralenvolk*”). Przez długi okres – zwłaszcza II połowy XX wieku – takie właśnie obawy i nierozzerwalne kojarzenie kryteriów językowych z narodowymi oraz nierozróżnianie polityki językowej i narodowościowej uniemożliwiały wspólnotom języków regionalnych podwyższenie prestiżu i statusu swoich języków.

Jak dywagował kasandrycznie Zareba:

Można sobie oczywiście wyobrazić, że Kaszubi upomną się o swoją szkołę i urzędy kaszubskie, ale nawet gdyby do tego doszło, w co wątpię, to przegrają w konkurencji z językiem polskim, który jest językiem państwowym na całym obszarze Polski (nie mówiąc o wielkich skupiskach polonijnych rozsianych po całym świecie)... (Zareba 1988, 86),

wieszcząc następnie kaszubszczyźnie nieuniknioną klęskę wzorem języków lużyckich, które – jak twierdził – wprowadzано do szkół i oficjalnego (jak dziś rzeklibyśmy) pejzażu językowego regionu wbrew życzeniom samych Łużyczan.

Taki sam wynik i los przewidywałbym dla kaszubszczyzny, jak i lużyczczyzny, co nie znaczy, że nie doceniam głęboko w sercach Kaszubów

tkwiącej miłości do swojej mowy (...). Tak więc gdziekolwiek na świecie przejawia się tendencja czy bodaj iskierka powrotu do języka, mowy swoich przodków (...) wszędzie są to godne uznania i szacunku zjawiska, jako fakty przywiązania do swoich korzeni. Nie znaczy to jednak, że wszędzie powstaną tzw. mikrojęzyki literackie (Zaręba 1988, 86).

Wymowa tekstu Zaręby pokazuje, jak znaczne zmiany dokonały się w metodologii, terminologii, ale przede wszystkim w nastawieniu do problematyki nowych języków, gdy skonfrontuje się ją z pracami Gerda Hentschela (np. 2003). Co prawda niemiecki badacz określa w nich przedmiot swoich rozważań tytułowym mianem „new minor Abstandsprachen”, co może budzić wątpliwości w porównaniu z pierwotnymi definicjami *Abstand/Ausbau*, jednak analiza Klossowskich i Duliczenkowskich kryteriów pozwala bez charakterystycznych dla Zaręby obaw (o wiele trafniej, jak się okazuje) zbadać możliwości i perspektywy rozwoju kaszubszczyzny, śląszczyzny i podhalańszczyzny, dodatkowo także w kontekście kryterium przez innych specjalistów pomijanego, a mianowicie: przerwane kontinuum językowe obszaru języka polskiego jako *Dachsprache*. Choć mowa tu o peryferyjnych wszak odmianach, które są owego przerwane kontinuum pozostałościami. Spostrzeżenia Hentschela uzupełnić można też konstatacją, iż to właśnie te odmiany brały najmniejszy (jeśli w ogóle) udział w konstruowaniu systemu i statusu standardowej polszczyzny, stanowiącej obecnie dla nich socjolingwistyczną i glottopolityczną *Dachsprache*.

Analiza glottopolitycznego rozwoju i współczesnej socjolingwistycznej sytuacji kaszubszczyzny i innych języków regionalnych – też w kontekście ekolingwistycznej żywotności – pozwala zweryfikować pozanaukowe obawy i wyroki ferowane przez Zarębę. Dość stwierdzić, że „tzw. mikrojęzyki literackie” istotnie nie powstały wszędzie, natomiast językowy krajobraz Europy ujawnił, a prawodawstwo europejskie uwzględniło fenomen „języków regionalnych”.

W ciągu ponad dwóch lat od powstania tego tekstu opublikowano wiele istotnych pozycji dotyczących języków regionalnych – jednak na szczególną uwagę zasługuje tom zbiorowy Sterna, Nomachiego i Belicia (Stern, Nomachi, Belić 2018), z monograficznymi rozdziałami poświęconymi m.in. (mikro)językom regionalnym: buniewskiemu i banacko-bułgarskiemu, laskiemu, limburskiemu, lombardzkiemu i sycylijskiemu, lemkowskiemu, mirandyjskiemu, morawskiemu, podlaskiemu, pomackiemu, wschodniosłowackiemu.

Nowego zaś, skodyfikowanego prawnie i klasyfikacyjnego znaczenia termin „język regionalny” nabrał w języku polskim postanowieniem *Ustawy o mniej-*

*szościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym*. Ten akt prawny w art. 19, w punkcie 1. podaje:

Za język regionalny w rozumieniu ustawy, zgodnie z *Europejską kartą języków regionalnych lub mniejszościowych*, uważa się język, który:

- 1) jest tradycyjnie używany na terytorium danego państwa przez jego obywateli, którzy stanowią grupę liczebnie mniejszą od reszty ludności tego państwa;
- 2) różni się od oficjalnego języka tego państwa; nie obejmuje to ani dialektów oficjalnego języka państwa, ani języków migrantów.

W punkcie 2. wskazuje, że „[j]ęzykiem regionalnym w rozumieniu ustawy jest język kaszubski”.

Dyskusyjny jest oczywiście sam tok myślenia ustawodawcy, który wpiერw stara się zdefiniować termin, później zaś *explicite* (jakby sama definicja była nie dość jasna) podaje sam podmiot tego fragmentu ustawy.

Trzeba też zauważyć, że „rozumienie ustawy” wcale nie jest jednoznacznie zgodne z *Europejską kartą języków regionalnych lub mniejszościowych* [EKJRM], gdyż konwencja ta nie rozróżnia tytułowych „języków regionalnych” od „mniejszościowych”, a zatem cytowana uprzednio definicja z *Ustawy w Kartcie* odnosi się praktycznie do wszystkich mniejszościowych języków autochtonicznych.

Pierwszym państwem, które usankcjonowało w ratyfikowanej przez siebie wersji EKJRM rozróżnienie między dwiema tytułowymi sytuacjami języków, była Republika Federalna Niemiec. W 1999 roku, po szerokiej dyskusji, kraje związkowe północnych Niemiec uznały język dolnoniemiecki (*Niederdeutsch*) za chroniony i promowany *Kartą Regionalsprache*, w odróżnieniu od uznanych za *Minderheitensprachen* języków lużyckich, fryzyjskich, duńskiego oraz nieterytorialnych jidysz i romani. Owa pragmatyczno-prawna dychotomia przyjęta w Republice Federalnej Niemiec, z uwzględnieniem lokalnych tradycji terminologicznych, stała się precedensem, do którego później odniósł się polski ustawodawca, szukając ustawowej klasyfikacji dla kaszubszczyzny, znajdującej się w sytuacji zbliżonej pod względem socjolingwistycznym do dolnoniemieckiego. Tym samym i pojęcie, i fakt ochrony języków regionalnych stały się bezpośrednim rezultatem inicjatyw europejskich. Kolejnym, uznanym oficjalnie językiem regionalnym miał stać się również limburski: Królestwo Niderlandów włączyło go do inwentarza języków chronionych EKJRM podczas powtórnego procesu ratyfikacyjnego.



W trakcie dyskusji nad włączeniem dolnoniemieckiego do EKJRM argumentowano, że dla języków regionalnych wyznacznikiem jest przede wszystkim ich terytorium. Choć ich użytkownicy mówią językami mniej lub bardziej typologicznie odmiennymi od standardowego języka państwa, na którego terenie mieszkają, nie postrzegają swojej narodowej odrębności od reszty populacji.

Casus dolnoniemieckiego w Niemczech i kaszubskiego w Polsce przywoływane są często w staraniach czy żądaniach uznania bądź w krajowym systemie prawnym, bądź w przygotowywanych przez poszczególne państwa do ratyfikacji wersjach EKJRM walońskiego i innych języków: oil w Belgii, lombardzkiego i piemonckiego we Włoszech, łatgalskiego na Łotwie i żmudzkiego na Litwie, języka võro (często jako võro-seto) w Estonii, czy megrelskiego i swańskiego w Gruzji.

Zastanawiając się nad etnicznym odniesieniem dychotomii „język” – „język regionalny”, odwołać się można do stosowanego w etnologii rozróżnienia między terminami „naród” i „narodowość”, gdzie ten drugi oznacza regionalną wspólnotę kulturowo-językową, będącą – lub traktowaną za – przednarodową formę integracji etnicznej. W polskim ustawodawstwie przyjęto w tym znaczeniu stosowanie – choć niekonsekwentnie – pojęcia „grupy etnicznej”, czyli grupy nieidentyfikującej się ze zorganizowanym w inne państwo narodem, czy też „grupy narodowościowej” (Posern-Zieliński 2005; Šatava 2006).

Na gruncie socjolingwistyki i polityki językowej najwłaściwsze wydaje się zastosowanie na tym samym poziomie właśnie terminu „język regionalny” oznaczającego odmianę takiej właśnie grupy, znajdującej się w procesach etnicznych *in statu nascendi*, której standard językowy – stanowiący podstawowy łącznik wewnątrzgrupowy – również znajduje się na etapie pomiędzy zespołem dość luźnych, choć powiązanych właśnie tożsamością regionalną bardziej niż etniczną, dialektów. Tak jak ze słabo spojonych grup regionalnych /etnograficznych tworzy się grupa etniczna, a dalej i narodowość (w oficjalnej terminologii dotyczącej np. żmudzkiego na Litwie pojawiło się nawet pojęcie „subnarodu”), tak z zespołu dialektów powstaje język regionalny. To terminologiczny, ustawodawczy i oczywiście ogólnopolityczny termin pozwalający wypełnić pustkę pomiędzy wymierającymi dialektami a rodzącymi się językami. W monografii na temat tego typu języków autor (Wicherkiewicz 2014) zaproponował rozszerzenie pojęcia do modelu *regionalnych języków kolateralnych*.

Zespół zatem cech geolingwistycznych, historycznojęzykowych, socjolingwistycznych, etnolingwistycznych i pozajęzykowych glottopolitycznych, które charakteryzują ów model, obejmować winien następujące kryteria:

- endogenność i autochtoniczność – rdzenność języka na jego terytorium, aczkolwiek – jak wynika z dziejów poszczególnych języków kolateralnych – dochodzić mogło i dochodziło do przesunięć na tych terytoriach;
- (regionalna) terytorialność wynikająca z poprzedniego kryterium jako jednego z podstawowych czynników identyfikacyjnych wspólnoty językowej, pozbawionej (przez ekspansję zewnętrznych etnosów dominujących lub w wyniku braku czynnika narodotwórczego w dziejach wspólnoty) odwołań do terytorium narodo-państwowego;
- bliska odległość językowa i niedalekie pokrewieństwo genetyczne z dominującym językiem większości, najczęściej tytułarnym językiem *nation-état*, funkcjonującym jako *Dachsprache*;
- wspólna na pewnych etapach historia rozwoju (równoległego, stąd „kolateralność”) języka kolateralnego z dominującym;
- peryferyjne położenie terytorium języka kolateralnego w stosunku do terytorium języka ogólnonarodowego, dominującego jako *Dachsprache*;
- przeważająca rola czynników typu *Ausbau* jako dyferencyjnych lub dyferencjujących w stosunku do *Dachsprache*;
- często wyższy status i prestiż języka kolateralnego w przeszłości, np. jako języka międzyetnicznego, tworzywa i nośnika kultury wysokiej, języka (współ)oficjalnego; późniejsza degradacja prestiżu języka i postrzeganie go jako wiejskiego, niewykształconego, *patois*, mieszanego, „zepsutego”, „skorodowanego”;
- standaryzacja, kodyfikacja i normalizacja na etapie *in statu (re)nascendi* – zwykle zapoczątkowana w (odleglejszej) przeszłości dziejów języka, natomiast zintensyfikowana ponownie pod koniec XX wieku, zwykle na skutek działań rewitalizacyjnych na rzecz języka;
- funkcjonowanie w postaci kontynualnych zespołów dialektów, stanowiących odniesienie (sub)tożsamości regionalnych i często konkurencyjnych z socjolingwistycznej i glottopolitycznej perspektywy wobec upowszechnianej normy literackiej;
- powszechna dyglosja z dominującą *Dachsprache*;
- brak lub znikome poczucie odrębności narodow(ościow)ej, opór przeciwko statusowi mniejszości (narodowej) – w zamian możliwa tożsamość podwójna, „zanurzona”, „nadbudowana” wobec narodu dominującego oraz poszukiwanie w zamian terminologicznych substytutów, jak „subnaród”, „społeczność regionalna” i inne;

- silne poczucie tożsamości regionalnej, przekładającej się na identyfikację z dialektem/grupą dialektów w stopniu często wyższym niż z całym kolateralnym kompleksem językowym.

Budowa statusu języka regionalnego to często działanie uzupełniające bądź nawet zastępujące brak działań państw (szczególnie państw europejskich) wspierających rozwój tożsamości etnicznej/regionalnej, w tym językowej na rzecz tych części swojego terytorium, które pomimo historycznych zawirowań, leżąc na peryferiach tych państw, aktywnie uczestniczyły w budowie kultury, tożsamości nie tylko regionalnej, ale i ponadregionalnej, ogólnonarodowej. Gdy instytucje i ideologia państwa scentralizowanego, skupionego na konsolidowaniu wszelkich sił i wartości jedynie wokół centrum i wartości przezeń wyrażanych, ignorują, postępują, odsuwają na dalszy plan aspiracje wskazanych części, pojawiają się ruchy regionalne. Te zaś, dzięki europejskim instrumentom prawnym, przybierają postać wspólnot budujących i posługujących się językami regionalnymi i wykorzystujących współczesne mechanizmy polityki językowej oraz metody planowania językowego, wzbogacają nienickną różnorodność języków Europy o nowe języki regionalne. Z perspektywy lingwistycznych transdyscyplin badających i opisujących procesy utrzymania, zanikania i rewitalizacji języków, wspólnoty te i ich symboliczne „nowe języki” przypominają już wtedy wszystkie inne języki mniejszościowe i ich konstelacje.

Konkluzją niniejszego tekstu niech będzie konstatacja, że – w opinii piszącego – to właśnie posługujące się różnymi instrumentami planowania językowego regionalne społeczności/odmiany języków kolateralnych typu *Ausbau* wypełniają ekolingwistyczną pustkę po z(a)nikających językach typu *Abstand*...

#### Literatura

- Hentschel G., 2003, *New minor Abstandsprachen under the roof of a genetically close literary language? The case of Polish vs. Kashubian, Silesian and Podhalan*, in: Sherzer J., Stolz T., red., *Minor Languages – Approaches, Definitions, Controversies*, Bochum.
- Isačenko A.V., 1975, *Mythen und Tatsachen über die Entstehung der russischen Literatursprache*, Wien.
- Kloss H., 1967, *Abstand Languages and Ausbau Languages*, „Anthropological Linguistics”, no. 9 (7).
- Kloss H., 1987, *Abstandsprache und Ausbausprache*, in: Ammon U., Dittmar N., Mattheier K.J., red., *Sociolinguistics/Soziolinguistik. An International Handbook of the Science of Language and Society/Ein internationales Handbuch zur Wissenschaft von Sprache und Gesellschaft*, t. I, Berlin/New York.

- Muljačić Ž., 1986, *L'enseignement de Heinz Kloss (modifications, implications, perspectives)*, "Languages", no. 21.
- Olko J., Wicherkiewicz T., Borges R., red., 2016, *Integral Strategies for Language Revitalization*, Warsaw.
- Posern-Zieliński A., 2005, *Etniczność. Kategorie. Procesy etniczne*, Poznań.
- Rehder P., 1984–1985, *Slavische Mikroliteratursprachen?*, „Zbornik Matice Srpske za filologiju i lingvistiku”, no. XXVII-XXVIII.
- Šatava L., 2006, „Regionální jazyky” jako emancipační strategie (latgalština a võro-seto – dva příklady z Pobaltí), „Ethnologia Actualis Slovaca”, č. 6.
- Stern D., Nomachi M., Belić B., 2018, ed., *Linguistic Regionalism in Eastern Europe and Beyond. Minority, Regional and Literary Microlanguages*, Frankfurt am Main, <https://bibliougent.be/publication/8578486/file/8578487.pdf> [dostęp: 20.12.2018].
- Tambor J., 2018, red., *Polonistyka na początku XXI wieku. Diagnozy – koncepcje – perspektywy*, t. 4, *Pogranicza, mniejszości, regiony. Etnolingwistyka*, Katowice.
- Trudgill P., 2004, *Glocalization and the Ausbau sociolinguistics of modern Europe*, in: Duszak A., Okulska U., ed., *Speaking from the margin: global English from a European perspective*, Frankfurt am Main.
- Wicherkiewicz T., 2003, *Języki mniejszościowe i regionalne w Europie – problemy typologii*, w: Wrocławska E., Zieniukowa J., red., *Języki mniejszości i języki regionalne*, Warszawa.
- Wicherkiewicz T., 2011, *Języki regionalne w Europie Środkowo-Wschodniej – nowa jakość w polityce językowej, nowy wymiar tożsamości*, „Język. Komunikacja. Informacja”, t. 6, *Polityka językowa w Europie Środkowo-Wschodniej*.
- Wicherkiewicz T., 2014, *Regionalne języki kolateralne Europy – porównawcze studia przypadku z polityki językowej*, Poznań.
- Zaręba A., 1988, *Literackie języki regionalne w Polsce?*, „Język Polski”, nr LXVIII.
- Дуличенко А.Д., 1981, *Славянские литературные микроязыки*, Таллин.
- Дуличенко А.Д., 1998, *Языки малых этнических групп: Статус, развитие, проблемы выживания*, w: *Языки малые и большие... in memoriam acad. Nikita I. Tolstoj*, Тарту.